

Rezerwat Narodowy „Big Cypress”, o powierzchni 291 600 ha, znajduje się na południowym krańcu Półwyspu Floryda w USA, tuż po zachodniej stronie znanego parku narodowego „Everglades”.

Na ratunek cyprysnikom

Jego historia sięga roku 1928, kiedy to ukończono budowę szlaku drogowego łączącego stolicę Florydy Miami z pobliskim miastem Naples. Wraz z przeprowadzeniem w poprzek półwyspu nowoczesnej drogi puszcza cyprysników stała się łatwo dostępna dla

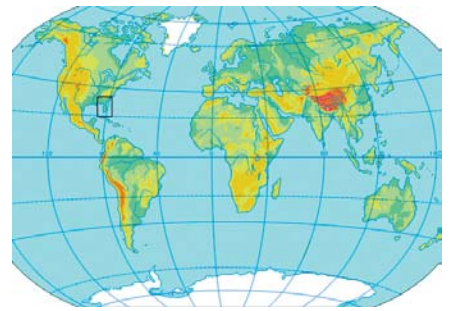
wpływałyby na równowagę ekologiczną tujejszych ekosystemów.

Sześć lat później, w roku 1974 Kongres Stanów Zjednoczonych ustanowił na obszarze obejmującym ok. 45% powierzchni moczarów rezerwat narodowy cyprysników. W roku 1988 zwiększono jego powierzchnię do obecnych 291 600 hektarów.

Puszcze i moczary

Oryginalna nazwa „Big Cypress” nie odnosi się do „wielkich cyprysników” – choć niektóre z nich sięgają 30 m wysokości –

pni wybrzuszą się w dół i na boki w kierunku systemu korzeniowego luźno osadzonego w żyznym i wilgotnym organicznym torfie.



Rezerwat Narodowy Big Cypress na Florydzie

Kraina węży

ludzi, przez co rozpoczęła się jej ekonomiczna eksploatacja.

Wycinka lasów osiągnęła swoje apogeum w latach 30. i 40., a początkowo niewielkie osiedla, takie jak: Ochopee, Monroe Station czy Pinecrast przyciągały co raz to większe rzesze „kolonizatorów”. Większość z nich pracowała jako drwale, część żyła z myślistwa, połowu ryb lub jako farmerzy, hodowcy bydła czy przewodnicy.

Z czasem na terenie puszczy odkryto złoża ropy, a wtedy eksploatacja zasobów przyrodniczych ruszyła pełną parą: pojawiły się szyby naftowe (pierwszy szyb rozpoczął swoją działalność w 1943 roku), rozpoczęto osuszanie fragmentów puszczy i wycinanie kolejnych cyprysników.

Lata 60. to zwiększenie liczby odwiercowań, postępujący drenaż gruntu oraz spekulacje działkami. Dopiero publiczne ujawnienie w 1968 r. planów budowy rozległego kompleksu budynków i urządzeń związa-

ane do wielkiego obszaru, jaki zajmuje cyprysnikowa puszcza. Jest to bowiem powierzchnia aż 620 000 ha! Typowym ekosystemem dla tego rezerwatu są moczary: przesycone wilgocią powietrze, półmrok, stanowiska wiecznie zielonych cyprysników otoczone zewsząd nieruchomą wodą. Jest to kraina jadowitych węży, których jest tutaj kilkanaście gatunków oraz aligatorów. Sporadycznie pojawia się jeleń wirgiński, puma wschodnia oraz baribal (niedźwiedź czarny).

Nie tylko cyprysnik

Z roślin występują tutaj powszechnie storczyki, zwane też orchideami, należące do epifitów, czyli roślin porastających inne gatunki, ale do najciekawszych należą niezaprzeczalnie cyprysniki.

Cyprysnik bagienny będący swoistą „wizytówką” moczarów, jest przykładem drzewa, które doskonale potrafiło dostosować się do występujących tu warunków siedliskowych. Na wiosnę, przed rozpoczęciem się pory deszczowej wypuszcza długie, podobne do igieł liście, a jesienią, gdy poziom wody zaczyna opadać liście nabierają złotego koloru i spadają.

Cyprysnik błotny – gigant wśród tutejszych roślin – potrafi urosnąć do wysokości ponad 30 m, natomiast równie popularny cyprysnik karłowaty ledwie dorasta do wysokości 1,2 m. Te sędziwe drzewa, z których pojedyncze sztuki mogą mieć nawet 600-700 lat, wypuszczają, podobnie jak namorzyny, odrośla zwane pneumatoforami. Ich bulwiaste nasady

Prerie i trzęsawiska

W rezerwacie występuje pięć głównych ekosystemów: moczary zdominowane przez cyprysniki, piaszczyste wysepki porośnięte sosną, „leśne wyspy” powstałe poprzez nagromadzenie się gleby na wapiennych wzniesieniach, na których z czasem wyrosły drzewa; podmokła prerie oraz zarosła namorzynowe występujące przy ujściach rzek. Rezerwat w 1/3 swojej powierzchni pokryty jest cyprysnikami, w większości mieszkanką cyprysnika karłowatego oraz bagiennego. Szerokie pasy tych drzew wyznaczają granicę podmokłej prerii i trzęsawisk.

Ziemia aligatorów i...

Najpopularniejszym mieszkańcem cyprysnikowych moczarów jest aligator amerykański, będący jednocześnie największym gadem Ameryki Północnej. Samiec osiąga długość 5 metrów lub więcej, natomiast wielkość samicy najczęściej waha się pomiędzy 2,4 a 2,7 metra. Aligator musi długo wylegiwać się w słońcu, żeby wystarczająco ogrzać swój organizm i zebrać zapas energii potrzebny do prawidłowego funkcjonowania. Choć wygląda na wolnego i niezdarnego, potrafi poruszać się z szybkością błyskawicy, gdy posiłek jest w zasięgu ręki (czy raczej paszczy).

Rytuał godowy u tych zwierząt trwa przez wiele dni, a sygnałem rozpoczynającym całe wydarzenie są ogłuszające ryki samców rozchodzące się echem po całych moczarach. Para aligatorów potrafi wtedy spędzić ze sobą kilkanaście dni wygrzewając się w słońcu, a kiedy samica jest wreszcie gotowa zwierzęta nurkują i pod wodą dochodzi do zapłodnienia.

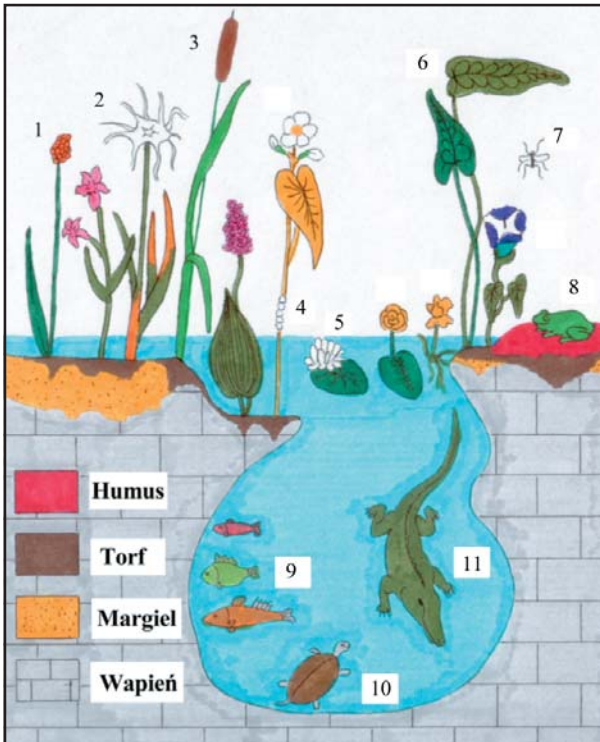
Po dopełnieniu swoich obowiązków samiec opuszcza swoją partnerkę nie pomagając jej w przygotowywaniu gniazda, a tym bardziej pilnowaniu potomstwa. Przyszła matka musi znaleźć odpowiednie miejsce, tzn.



Widok, jaki rozpościera się z jednego z wielu wapiennych „garbów” otoczonych zewsząd moczarami.

nych z wydobywaniem i dystrybucją ropy poruszyło opinię publiczną. Tak duża inwestycja miała być zlokalizowana we wschodniej części bagien, a jej obecność i funkcjonowanie w sposób znaczący i negatywny

wie dorasta do wysokości 1,2 m. Te sędziwe drzewa, z których pojedyncze sztuki mogą mieć nawet 600-700 lat, wypuszczają, podobnie jak namorzyny, odrośla zwane pneumatoforami. Ich bulwiaste nasady



„Dół aligatora” w przekroju: 1 - kolczaste sitowie, 2 - lilia pajęczka, 3 - pałka wodna, 4 - jaja ślimaka jabłkowego, 5 - lilia wodna, 6 - kosaciec aligatora, 7 - moskity (15 gatunków), 8 - gniazdo aligatora, 9 - ryby (m. in. gambuza, bass wielkogęby), 10 - żółw florydzki, 11 - aligator (autor S. Bielak).

amerykański. Pod względem rozmiarów w niczym nie ustępuje aligatorowi, ale można go odróżnić po węższym pysku i jaśniejszym ubarwieniu. Ze względu na fakt, że jest to gatunek zagrożony wyginięciem powołano na terenie parku obszary specjalnie chronione (rezerваты ścisłe), do których turyści nie mają dostępu, natomiast krokodyle mogą w

biają aż dotrą do skały macierzystej, którą tutaj jest wapień. W ten sposób powstaje półnaturalny staw z wystarczającą ilością wody pozwalającą gadowi przeżyć ten trudny okres oraz zapewnić mu w porze suchej odpowiednią ilość pokarmu.

Kiedy poziom wody na moczarach zaczyna opadać ryby oraz pomniejsze organizmy instynktownie poszukują głębszych miejsc z zimną wodą i w ten sposób trafiają do „zimowiska” aligatora. Wraz z nimi przemieszczają się w te okolice ptaki wędrujące za swoim pożywieniem i w ten sposób powstaje wokół stawów oaza życia.

Obfity zapas ryb przyciąga również inne zwierzęta, np. szopy i rzeczne wydry. Ryby, które dostaną się do dołu zajętego już przez aligatora nie mają innego wyjścia, jak próbować swoich szans przeżycia obok drapieżcy. Większość z nich zginie padając łupem także innych drapieżników, ale aligator tworząc swoje wodne sanktuarium, daje szansę przeżycia wielu gatunkom zwierząt.

Wzdłuż brzegów „dołu aligatora” bujnie rozrastają się rośliny m.in. pałka wodna, sitowie oraz kosaciec aligatora, którego cha-

i aligatorów

takie, z którego jaja nie zostaną wymyte w czasie letnich wzebrań wody, buduje więc gniazdo na wzniesieniu, jednej z wielu „wyspek” porośniętych drzewami. Zazwyczaj około połowy czerwca składa od 20 do 60 owalnych, skórzastych jaj o długości ok. 7,5 cm. Po dwóch miesiącach na świat przychodzą młode aligatory i już na starcie gotowe są do samodzielnego, drapieżnego trybu życia zawierając polując na raki, żaby, owady, a nawet węże.

...krokodyli

Bardzo płochliwym i tajemniczym krewniakiem aligatora, również występującym na terenie południowej Florydy jest krokodyl

nich spokojnie egzystować. Utrata środowiska naturalnego zredukowała populację krokodyli do kilkuset sztuk z zaledwie tuzinem oznaczonych, aktywnych gniazd.

Na ratunek pumie

Innym rzadkim już niestety zwierzęciem południowej Florydy, wpisanym na listę gatunków zagrożonych jest puma wschodnia. Jeszcze dziesięć lat temu w roku 1993 żyło na terenie parku zaledwie kilka sztuk, a jest to jedyny drapieżny kot występujący we wschodnich stanach. Najważniejszymi zagrożeniami dla tego gatunku są: kurczenie się środowiska naturalnego oraz ruch na autostradzie przecinającej park. Na szczęście



Bocian leśny coraz rzadziej gniazduje na rozlewiskach południowej Florydy.

liczne programy ochronne, działania przyrodniczych organizacji oraz wolontariuszy dają szansę na przeżycie tego pięknego drapieżnika.

„Dobroczynny” aligator

Z naturalnym cyklem przepływu wody przez moczary związany jest coroczny wysiłek podejmowany przez aligatory. Gdy zbliża się sucha pora odnajdują one wśród bagien jak najgłębsze miejsce, po czym przy użyciu pyska, łap i ogona poszerzają je i pogłę-

W czasie suchej pory roku, gdy woda paruje lub spływa do naturalnych zagłębień w pobliżu zbiorników wykopanych przez aligatory spotkać tam można m.in. bieleń amerykańskiego, dzięcioła czerwono-kokardowego czy też dzikie indyki.

SEBASTIAN BIELAK

Zdjęcia zostały udostępnione dzięki uprzejmości National Park Service, Stany Zjednoczone.

Materiały źródłowe:

1. „Big Cypress National Preserve”, Official Map and Guide, Floryda.
2. „Przeglądowy atlas świata. Ameryka Północna”, pod red. R. Mydela i J. Grocha, Kraków 1998.

